

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ
WTOREK,
30 marca 1965 r.
Rok XX
Nr 76 (5694)
Cena 50 gr

Świat protestuje przeciwko agresji USA

Nowy barbarzyński nalot na DRW

W poniedziałek o godz. 14 czasu miejscowego amerykańscy imperialiści wysłali

niezłoty wojenne, które ostrzelały wspomnianą wyspę.

Pirackie samoloty i okręty otrzymały silne kontruderzenie ze strony Wietnamskiej



Na zdjęciu: Tak wyglądają „sukcesy” wojsk rządowych w Wietnamie pld. Niewinna ludność cywilna pod strażą wojska.

CAF

kilka grup samolotów, które zaatakowały wyspę Bach Long Vi, leżącą u wybrzeży prowincji Ninh Binh (północny Wietnam) po raz drugi w ciągu czterech dni.

Amerykanie wysłali rów-



Na zdjęciu: każdy schwytyany mężczyzna jest podejrzanym o przynależność do Wietkongu.

Foto — CAF

VII flota USA patroluje wybrzeża Wietnamu

Jak donoszą z Sajgonu korespondenci amerykańskich dzienników, 12 niszczycieli i innych jednostek VII floty USA rozpoczęło patrolowanie wybrzeży pld. Wietnamu. Poza tym samoloty marynarki wojennej USA dokonują codziennie lotów zwiadowczych u wybrzeży tego kraju.

Taylor w Waszyngtonie

Sekretarz stanu USA, Rusk, zapoczątkował w poniedziałek serię konferencji z gen. Taylorem, który przybył na tydzień z Sajgonu. Nie wiadomo na razie, kiedy Taylor będzie przyjęty przez Johnsona, ale nie ulega wątpliwości, że prezydent poświęci wiele czasu omówieniu amerykańskiej strategii w Wietnamie.

W stolicy DRW odbył się wiec z licznym udziałem przedstawicieli 32 stowarzyszeń ludności południowowietnamskiej. Uczestnicy wiecu ostro potępili używanie przez imperialistów amerykańskich i wojska reżimowe gazów oraz bomb do sforsowania i napalmowania przeciwko ludności Wietnamu południowego.

Rząd USA powinien bezwzględnie zaprzestać prowadzenia agresywnej wojny w Wietnamie — głosi opublikowane w Dżakarcie oświadczenie młodych Indonezji „Pemuda Rak Jati”.

W niedzielę wieczorem przed gmachem ambasady amerykańskiej w Londynie odbyła się demonstracja z udziałem około tysiąca osób. Uczestnicy demonstracji przekazali ambasadorowi USA pismo protestujące przeciwko akcji wojsk amerykańskich w Wietnamie.

Również z innych stron świata napływają meldunki o falach protestu przeciwko agresywnym poczynaniom USA w Wietnamie. Między innymi kampania przeciw agresji amerykańskiej w Wietnamie zainicjowała we Francji i Włoszech coraz szersze kręgi.

Przemówienie Z. Kliszki o pracy Sejmu i Klubu Poselskiego PZPR

XXXII posiedzenie Sejmu PRL

W poniedziałek o godz. 17, marszałek Sejmu Czesław Wycech, w obecności członków Rady Państwa z jej przewodniczącym E. Ochabem oraz członków rządu z premierem J. Cyrankiewiczem — otworzył XXXII i zarazem ostatnie w bieżącej kadencji posiedzenie Sejmu PRL.

W pierwszym dniu obrad Sejm uchwalił projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników, a następnie rozpoczął dyskusję nad projektem ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy. Rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników referował Izbie w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy pos. J. Piskorski (SD). U podstaw wspomnianego projektu ustawy, leży idea po-

pierania rozwoju rzemiosła, zwłaszcza usługowego, stworzenia dla rzemiosła bardziej korzystnych warunków bytowych. Jak podkreślił mówca, jedną z przyczyn wpływających dotychczas hamujących na rozwój ok. 136 tys. warsztatów rzemieślniczych zatrudniających ok. 245 tys. osób, jest brak ubezpieczenia rzemieślników w razie choroby, inwalidztwa, starości oraz na wypadek śmierci.

Nad projektem ustawy rozwinęła się dyskusja, w której głos zabrało 5 posłów — J. Mirek (PZPR), H. Martyna (ZSL), L. Hohensee (SD), St. Walendowski (PZPR) i J. Raźny (SD). Postawie wskazywali, że proponowana ustawa stanowi realizację dążeń i postulatów samorządu rzemieślniczego, wyraża istotnych społecznych potrzeb, jest dowodem troski państwa o rozwój rzemiosła i usług rzemieślniczych w mieście i na wsi.

Po dyskusji, której przysłużyli się z galerii dla publiczności delegacje rzemieślników z całego kraju, Izba jednomyślnie uchwaliła projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. J. Kieszczynski (PZPR), zreferował Izbie w imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, projekt ustawy o bezpieczeństwie i higienie pracy, który w zasadzie wyzerpuje całokształt problematyki związanej z poprawą warunków pracy, zabezpieczeniem ochrony życia i zdrowia pracowników.

Wystąpienie Z. Kliszki zamieszczamy na str. 2

Rumunia dostarczy ZSRR około 140 statków

W ciągu najbliższych pięciu lat, Rumunia dostarczy ZSRR około 140 statków morskich i rzecznych. Umowę taką podpisano 29 bm. w Moskwie.

W porównaniu z bieżącym pięcioletnim dostawy statków w latach 1966—1970 wzrosną dwukrotnie.

Fiasko rozmów francusko-włoskich

Rozpoczęte w sobotę rozmowy francusko-włoskie w

Kosmonauta Jegorow przybył do Berlina

Lekarz radziecki, Borys Jegorow, który w październiku 1964 r. uczestniczył w trójosobowym locie statku kosmicznego „Woschod-1” przybył w poniedziałek do Berlina z jednolotową wizytą na zaproszenie ministra zdrowia NRD.

Zjazd CDU

Z udziałem 550 delegatów, reprezentujących 285 tys. członków zachodniowietnamskiej CDU rozpoczął się w poniedziałek w Duesseldorfie XIII zjazd federalny tej partii. Jest to ostatni kongres chadeckiej przed wrześniowymi wyborami do Bundestagu.

Już pierwszy dzień, w którym lista mówców obejmowała takich polityków chadeckich jak: Strauss, Adenauer, Gerstenmaier — pozwala na sformułowanie pierwszego generalnego stwierdzenia: CDU nie ma nic nowego do powiedzenia.

Nie ma spokoju w Brazylii

Według informacji nadchodzących z Brazylii, uzbrojone oddziały, składające się z przeciwników brazylijskiego rządu, opanowały w ostatnich dniach na południu kraju, w pobliżu granicy z Argentyną, trzy niewielkie miasta. Partyzanci rozbroili żołnierzy miejscowych garnizonów przejmując broń, uniformy i amunicję.

Zginęło około 600 osób

Trzęsienie ziemi w Chile

Informacje napływające ze stolicy Chile, Santiago, świadczą iż liczba śmiertelnych ofiar tragicznego w skutkach trzęsienia ziemi może być znacznie większa niż wskazywały na to pierwsze doniesienia. Agencja UPI podaje, że liczba zabitych szacuje się na około 600 ludzi. Trzęsienie miało miejsce w niedzielę w godzinach wieczornych czasu warszawskiego. Szczególnie wiele osób zginę-

ło w rejonie zapory wodnej La Cobre, gdzie potężne masy wody przerwały 800-metrową tamę i runęły na leżące niżej osiedle robotnicze.

W mieście Valparaiso ogłoszono stan wyjątkowy. Chilijski minister górnictwa oświadczył, że w rejonie La Calera przebiega prawdopodobnie pod ziemią około 400 osób odcitych od świata.

Polsko-radziecka współpraca naukowo-techniczna

Podpisanie protokołu zakończyło się w poniedziałek w Warszawie obrady I Sesji Polsko-Radzieckiej Stalej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

Podczas sesji podsumowano wyniki współpracy za okres ostatnich 6 miesięcy oraz przyjęto nowe uchwały przewidujące wymianę dokumentacji technicznej oraz wzajemne konsultacje specjalistów w dziedzinie przemysłu maszynowego, hutnictwa, przemysłu chemicznego, budownictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego. Zatwierdzono również plany wspólnych prac naukowo-badawczych instytutów Polski i ZSRR na lata 1965—1966.

Ponadto podsumowano wyniki pracy komisji za lata 1962—64 i ustalono formy i metody dalszego usprawnienia współpracy naukowo-technicznej między obu krajami.

Obrady sesji przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Trwa walka Murzynów o prawa obywatelskie

Pastor James Bevel, jeden ze współpracowników dra Kinga, oświadczył w Selmie, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni kierownicy walki o równouprawnienie Murzynów rozpoczną kam-

panię przeciwko gubernatorowi Alabamy G. Wallace'owi. Chcą oni doprowadzić do postawienia gubernatora — rasisty w stan oskarżenia.

Bez incydentów

odbyło się zluźnianie żołnierzy tureckich na Cyprze

Zluźnianie części garnizonu wojsk tureckich na Cyprze odbyło się w poniedziałek bez żadnego incydentu. 338 żołnierzy i oficerów, którzy wyładowali w porcie Famagusta, przybyło w ciągu dnia do strefy kontrolowanej przez armię turecką i położonej na północ od Nikozji. Takta sama liczba żołnierzy i oficerów tureckich, wchodzących dotychczas w skład garnizonu, przybyła do Famagusty, skąd drogą morską powróciła do Turcji. Cała

operacja odbyła się pod kontrolą i eskortą sił ONZ na Cyprze.

Gursel za nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z ChRL

Na rzecz nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową opowiedział się w poniedziałek w rozmowie z przedstawicielami prasy prezydent Turcji Gursel.

Czou En-laj odwiedzi ZRA i Algierię

Dziennik kairski „Al Ahbar” podaje, że premier ChRL, Czou En-laj przybył ma za kilka dni z oficjalną wizytą do Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Ma on się spotkać z prezydentem Naserem, premierem Ali Sabrim i innymi czołowymi osobistościami ZRA.

Jak wynika z komunikatu algierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, premier Czou En-laj przedtem jeszcze, tj. w dniach 30 i 31 marca, złoży wizytę w Algierze, gdzie zaproszony został przez prezydenta Ben Belle.

Swastyki na biurze przepustek w Berlinie zach.

Prowokacyjne elementy faszystowskie namalowały wielkie swastyki na biurze przepustek NRD mieszczącym się w zachodniobermberskiej dzielnicy Kreuzberg. W odpowiedzi na tę prowokację urzędnicy NRD przerwali w piątek, przejęciowo, wydawanie przepustek, składając protest w senacie i dopiero po usunięciu swastyk kontynuowali swą pracę.

Powitanie Grissoma i Younga w Nowym Jorku

W poniedziałek dwaj amerykańscy kosmonauci Virgil Grissom i John Young przybyli do Nowego Jorku. Wśród powitających okrzyków tłum, który wyległ na ulice, kosmonauci udali się autem w towarzystwie wiceprezydenta USA, Humphreya, do gmachu rady miejskiej. Burmistrz Nowego Jorku Wagner wręczył Grissomowi i Youngowi, jak również przedstawicielowi Nasa, dr Seamansowi, symboliczne złote klucze miasta.

Laos Ultimatum do rebeliantów

Naczelne dowództwo laotańskie przedstawiło rebeliantom w Thakhek ultimatum, wzywając ich do poddania się w ciągu 48 godzin. Szef sztabu generalnego, gen. Ouane Ratikoune, zakomunikował, iż wydał rozkazy zdobycia tego miasta, jeśli upływające we wtorek ultimatum nie będzie respektowane. Stacjonujące w Thakhek (odległym o około 250 km na południowy-wschód od Vientiane) jednostki wojskowe zbuntowały się przeciwko Vientiane.

Z okazji 20 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim

Apel czterech central związkowych

Centrale Związkowe Czechosłowacji, NRD, Polski i ZSRR w drodze wzajemnych konsultacji uzgodniły treść wspólnego apelu do robotników i związkowców z okazji 20 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami.

W apelu tym czytamy m. in.:

Pożoga wojenna pochłonęła ponad 50 milionów ludzi. Zniszczone zostały ogromne bogactwa materialne i kulturalne.

I oto dzisiaj z niepokojem obserwujemy, jak w Niemczech zach., przy poparciu rządzących kół USA, znowu

podnoszą głowę odwetowcy i militarysty.

Uważamy, że związki zawodowe, jako najbardziej masowe organizacje ludzi pracy, nie mogą dzisiaj pozostawać bezczynne w obliczu rosnącego zagrożenia pokoju światowego ze strony odwetowców zachodniemieckich i amerykańskich imperialistów.

Proponujemy zwołać europejską konferencję okrągłego stołu ludzi pracy i związków zawodowych, aby w swobodnej, otwartej dyskusji wymienić poglądy w związku ze wzrastającą groźbą nowej wojny.

Zenon Kliszko o pracy Sejmu i Klubu Poselskiego PZPR

29 bm. na ostatnim posiedzeniu Klubu Poselskiego PZPR III kadencji Sejm wicemarszałek Sejm i przewodniczący Klubu Zenon Kliszko dokonał oceny 4-letniej działalności Sejmu i Klubu. Mówca podkreślił, iż Sejm, podobnie jak i rady narodowe, wniósł konkretny wkład do wielkiego dorobku budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

Już w II kadencji Sejm nasz uzyskał miano Sejmu pracującego. III kadencja odznaczała się jeszcze większym zakresem pracy Sejmu, a jednocześnie merytorycznym jej pogłębieniem. Sejm III kadencji legitymuje się niemałym dorobkiem w zakresie ustawodawstwa. Na 31 posiedzeniach Sejmu uchwalono 85 ustaw i 30 uchwał, które poważnie ugruntowały i pogłębiły naszą so-

cialistyczną praworządność, pozwoliły na umocnienie ochrony prawnej dla tych procesów, które służą budownictwu socjalistycznemu.

Z. Kliszko podkreślił, że wiele aktów ustawodawczych uchwalonych w III kadencji ma charakter podstawowy. Odnosi się to szczególnie do kodeksów: rodzinnego i opiekuńczego, cywilnego, postępowania cywilnego i kodeksu morskiego. Dlatego Sejm III kadencji jest nazywany niekiedy Sejmem kodyfikacyjnym.

Mówca wskazał również na poważny, lecz mniej znany ogółowi, wkład komisji sejmowych i poszczególnych posłów do ustawodawczej działalności Sejmu III kadencji, jak również na udział szerszego kręgu przedstawicieli organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych w ustalaniu właściwej treści przedkładanych Sejmowi projektów ustaw.

Sejm III kadencji — podkreślił dalej mówca — poważnie pogłębił także realizację swej drugiej funkcji — funkcji kontrolnej. Na prawie 900 posiedzeniach komisji oraz ponad 800 posiedzeniach podkomisji, jak również w rezultacie 180 poselskich wyjazdów badawczych w teren wysunięto około 1850 dezycji, które odegrały poważną rolę w usprawnianiu działalności wielu resortów i dziedzin naszej gospodarki. Osiągnięto też poważne merytoryczne pogłębienie kontroli.

W dalszej części wystąpienia Z. Kliszko omówił szereg problemów, związanych z dalszym wzbogaceniem prac Sejmu w świetle uchwał IV Zjazdu PZPR i materiałów III Plenum KC. Szczególną uwagę zwrócił on na dalsze ulepszenie działalności Sejmu w zakresie omawiania sprawozdań z działalności rządu oraz projektów Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa.

Wiele miejsca Z. Kliszko poświęcił także sprawie dalszego rozszerzenia konsultacji komisji sejmowych z wyborcami, organizacjami społecznymi i radami narodowymi w kwestii omawianych przez Sejm projektów ustaw i uchwał. Konsultacja powinna być również rozszerzona na Sejm i jego organów.

Poza klubami poselskimi działali posłowie bezpartyjni, z których część zorganizowana była w trzech kołach posłów katolickich „Znak”, „Pax” i „Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne”, zaś większość w kole posłów bezpartyjnych przy Klubie Poselskim PZPR (35 posłów).

Ta ostatnia grupa posłów bezpartyjnych, która dobrowolnie zgłosiła akces do koła przy Klubie PZPR, nie była krepowa żadną dyscypliną klubu.

Współdziałanie klubów poselskich oraz współpraca z posłami bezpartyjnymi miały decy-

dujący wpływ na umocnienie i pogłębienie w praktycznej działalności zwierzchniej pozycji Sejmu w systemie organów państwowych.

Wykształciły się różne płaszczyzny tego współdziałania. Szeroka wymiana poglądów, wspólna w zasadzie postawa w zagadnieniach zasadniczych stwarzały atmosferę wzajemnego zrozumienia, rzetelnego i odpowiedzialnego podejścia do rozpatrywanych spraw. Taką metodą współdziałania sprzyjała wytworzeniu się przyjaźni i rzeczowej atmosfery pracy w Prezydium Sejmu, w Konwencie Seniorów, w komisjach i na plenum Sejmu, sprzyjała nawiązaniu się rzeczywistej demokracji.

Pogłębieniu roli członków partii w Sejmie sprzyjało powołanie poselskich zespołów partyjnych przy poszczególnych komisjach sejmowych. Mówca stwierdził, że komisje sejmowe stały się faktycznie terenem politycznego współdziałania członków klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych, przyczyniając się do rzeczywistego uzgadniania poglądów i postaw.

Istotnym elementem pracy zespołów partyjnych, a w konsekwencji i pracy komisji — byli powołani przez partię tzw. posłowie urlopowani, którzy — będąc wolni od zajęć zawodowych — mogli bez reszty poświęcić się pracy w klubie, komisjach, Sejmie, jak i przede wszystkim w terenie, zwłaszcza w swych okręgach wyborczych.

W zakończeniu obszernego przemówienia Z. Kliszko zazna- czył, że wkraczamy już w okres kampanii wyborczej. W dyskusjach w ramach Frontu Jedności Narodu kształtuje się lista wyborcza FJN. Wybór kandydatów nie jest łatwy.

Mamy bowiem w kraju setki tysięcy doświadczonej działalności społecznej i gospodarczej, ludzi z pewnością zasługujących na zaufanie społeczeństwa i wybór do rad, czy do Sejmu. Są równocześnie posłowie i radni kończący się kadencję, którzy byliby nadal użyteczni w organach przedstawicielskich. Równocześnie z punktu widzenia społecznego i politycznego słuszne i konieczne jest, aby do organów władzy terenowej i do Sejmu przeszli nowi ludzie, by zachować ciągłość, nie psując zasady rotacji.

Wiele miejsca Z. Kliszko poświęcił także sprawie dalszego rozszerzenia konsultacji komisji sejmowych z wyborcami, organizacjami społecznymi i radami narodowymi w kwestii omawianych przez Sejm projektów ustaw i uchwał. Konsultacja powinna być również rozszerzona na Sejm i jego organów.

Poza klubami poselskimi działali posłowie bezpartyjni, z których część zorganizowana była w trzech kołach posłów katolickich „Znak”, „Pax” i „Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne”, zaś większość w kole posłów bezpartyjnych przy Klubie Poselskim PZPR (35 posłów).

Ta ostatnia grupa posłów bezpartyjnych, która dobrowolnie zgłosiła akces do koła przy Klubie PZPR, nie była krepowa żadną dyscypliną klubu.

Współdziałanie klubów poselskich oraz współpraca z posłami bezpartyjnymi miały decy-

dujący wpływ na umocnienie i pogłębienie w praktycznej działalności zwierzchniej pozycji Sejmu w systemie organów państwowych.

Wykształciły się różne płaszczyzny tego współdziałania. Szeroka wymiana poglądów, wspólna w zasadzie postawa w zagadnieniach zasadniczych stwarzały atmosferę wzajemnego zrozumienia, rzetelnego i odpowiedzialnego podejścia do rozpatrywanych spraw. Taką metodą współdziałania sprzyjała wytworzeniu się przyjaźni i rzeczowej atmosfery pracy w Prezydium Sejmu, w Konwencie Seniorów, w komisjach i na plenum Sejmu, sprzyjała nawiązaniu się rzeczywistej demokracji.

Pogłębieniu roli członków partii w Sejmie sprzyjało powołanie poselskich zespołów partyjnych przy poszczególnych komisjach sejmowych. Mówca stwierdził, że komisje sejmowe stały się faktycznie terenem politycznego współdziałania członków klubów poselskich PZPR, ZSL, SD i posłów bezpartyjnych, przyczyniając się do rzeczywistego uzgadniania poglądów i postaw.

Istotnym elementem pracy zespołów partyjnych, a w konsekwencji i pracy komisji — byli powołani przez partię tzw. posłowie urlopowani, którzy — będąc wolni od zajęć zawodowych — mogli bez reszty poświęcić się pracy w klubie, komisjach, Sejmie, jak i przede wszystkim w terenie, zwłaszcza w swych okręgach wyborczych.

W zakończeniu obszernego przemówienia Z. Kliszko zazna- czył, że wkraczamy już w okres kampanii wyborczej. W dyskusjach w ramach Frontu Jedności Narodu kształtuje się lista wyborcza FJN. Wybór kandydatów nie jest łatwy.

Mamy bowiem w kraju setki tysięcy doświadczonej działalności społecznej i gospodarczej, ludzi z pewnością zasługujących na zaufanie społeczeństwa i wybór do rad, czy do Sejmu. Są równocześnie posłowie i radni kończący się kadencję, którzy byliby nadal użyteczni w organach przedstawicielskich. Równocześnie z punktu widzenia społecznego i politycznego słuszne i konieczne jest, aby do organów władzy terenowej i do Sejmu przeszli nowi ludzie, by zachować ciągłość, nie psując zasady rotacji.

Wiele miejsca Z. Kliszko poświęcił także sprawie dalszego rozszerzenia konsultacji komisji sejmowych z wyborcami, organizacjami społecznymi i radami narodowymi w kwestii omawianych przez Sejm projektów ustaw i uchwał. Konsultacja powinna być również rozszerzona na Sejm i jego organów.

Poza klubami poselskimi działali posłowie bezpartyjni, z których część zorganizowana była w trzech kołach posłów katolickich „Znak”, „Pax” i „Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne”, zaś większość w kole posłów bezpartyjnych przy Klubie Poselskim PZPR (35 posłów).

Ta ostatnia grupa posłów bezpartyjnych, która dobrowolnie zgłosiła akces do koła przy Klubie PZPR, nie była krepowa żadną dyscypliną klubu.

Współdziałanie klubów poselskich oraz współpraca z posłami bezpartyjnymi miały decy-

Jedenaście miesięcy trwało drobiazgowo śledztwo w milionowej aferze dewizowej, której nieci zbiegali się w Łodzi. Za kilka dni do Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi skieruje Prokuratura — z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w trybie doraźnym — akt oskarżenia przeciwko pięciu osobom, które w ciągu minionych 6 lat niemal dosłownie „spaliły” na dolarach amerykańskich i kanadyjskich, biżuterii i złocie.

Trzon przestępczej grupy stanowili: Stanisław Pacenowski (Wólczańska 20) — handlowiec, Jerzy Paszkowski — technik dentystryczny i jego żona Wanda (Andrzeja Struga nr 31). Oni to właśnie „wyprawiali” za granicę około 130 tys. dolarów USA, 1,4 tys. dolarów kanadyjskich, nowe franki i funty szterlingi. Skupowali oni dewizy od osób w kraju, które je posiadały, przy czym największym wzięciem cieszyli się dewizy w banknotach, szczególnie „dużych” (nawet tysiąc dolarowych), jako łatwiejsze do ukrycia i sta- nowiące lepszy środek płatniczy za granicą.

Pacenowski i Paszkowski wysyłali dewizy w paczkach żywnościowych za granicę. Sami również nierzadko wyjeżdżali, nawiązując kontakty z cudzoziemcami, m. in. Polakami pozostającymi za granicą i u nich właśnie depozytowali wywołane dewizy. Za granicą za dewizy kupowali swetry damskie, płaszcze ortalionowe i garsonki, które sprzedawali w kraju. Za pieniądze uzyskane w ten sposób znów kupowano w kraju dewizy itd. Paczki przycho- dziły na adresy różnych osób w kraju. Ludzie ci obje- ci zo-

stali oddzielnym śledztwem. Obok konfekcji do kraju prze- syłano także różne poszukiwa- ne chemikalia.

Druga dziedziną przestępczej działalności oskarżonych, był przemyt złota z zagranicy do kraju. Za wywołone dewizy kupowali je oni za granicą, przemieniali w proszek mieszal z... kakao, puszk- ki z nim były zamknięte fa- brycznie i znów poprzez róż- nych adresatów w Polsce tra- fiały do Łodzi. Tutaj oskarżo- ni Paszkowski, w swoim ga- biniecie dentystrycznym prze- tał proszek na sztyby, te by- ły oddawane do wybicia pró- by i sprzedawane m. in. w sklepach „Jubiler”. Zarobek pochodzący z różnicy cen, był wysoki. Za granicą kilogram złota kosztuje 1.130 dolarów, co równa się ok. 93 tys. zł. „Jubiler” zaś płać za kg 193 tys. zł. W ten sposób przez ręce oskarżonych prze- szło w sumie ok. 30 kg złota.

Oblicza się, że na tej czę- ści przestępczej działalności oskarżeni zarobili około 6 mln złotych. Ale to jeszcze nie koniec.

Jak wiadomo każdego roku pewna liczba osób wyjeżdża na stałe za granicę. Korzysta-

jąc ze swoich „kanałów”, oskarżeni podejmowali się przemytu dewiz posiadanych przez te osoby (z Polski za granicę) pobierając za „prze- sługę” opłatę w wysokości 6-10 proc. (oczywiście w de- wizach). Podejmowali się tak- że innego rodzaju „usług”. Składali oni fałszywe zezna- nia, świadcząc o posiadanych majątkach, których nigdy nie było. Przedstawiano nawet sfałszowane zaświadczenia za- oświadczające przed wojną przynależność do instytucji. Pieczęć ze sporządzał facho- wiec: drukarz — grawer po- stający na usługach szajki.

W wyniku drobiazgowego śledztwa prowadzonego przez łódzką służbę bezpieczeństwa, zabezpieczono wiele tysięcy dolarów (m. in. również w oznakach po tysiąc dolarów), znaczne ilości biżuterii. Pew- na ilość dewiz była już przy- gotowana do wysyłki.

Aktem oskarżenia objęto także: Karolinę Głajch-Ka- luszyńską (Kilińskiego 44) oraz Teklę Jagielską (zam. w Krakowie).

(Jp)

Gdybyśm został DYREKTOREM...

Nasz konkurs na Dzień Włókniarza

Dzisiejszy list jest kolejną publikacją wypowiedzi nadsyłanych do redakcji na konkurs zorganizowany z okazji Dnia Włókniarza. Przypominamy, że trwa on do dnia 20 kwietnia br. i że adresowany jest do wszystkich pracowników zakładów przemysłu lekkiego.

Przypominamy, że na zakończenie wśród uczestników konkursu rozlosowane zostaną wartościowe nagrody rzeczowe, ufundowane przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy, redakcję „Dziennika Łódzkiego”, Zjednoczenia: Przemysłu Skórzanego, Lniarskiego i Wel- na-Północ oraz ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dubois. Listy prosimy adresować: „Dziennik Łódzki”, Łódź, ul. Piotrkowska 96 z dopiskiem: Konkurs „Gdy- byśm został dyrektorem”.

Czy zło musi pozostać?

Kupując codziennie „Dzien- nik Łódzki” przeczytałem warunki konkursu pt. „Gdy- byśm został dyrektorem” i muszę przyznać, że popieram go w całej rozciągłości, ponieważ w pew- nej mierze może on przyczy- nić się do uregulowania nie- których spraw związanych z pracą i z życiem codziennym, jak również pomóc w usunię- ciu niektórych mankamentów w produkcji.

Byłem na różnych stano- wiskach, począwszy od mon- tera elektryka oraz pracow- nikiem w różnych zakładach

przemysłowych m. in. w prze- myśle skórzanym, metalowym i w spółdzielczości pracy. Po ukończeniu technikum, a po- tem studiując na wyższej uczelni uczyłem się (wpajano mi mnie) socjalistycznego podejścia do otaczających nas zjawisk, oraz do własnych obowiązków. Niestety — gdy przyszedłem do pracy zrozumi- ałem, że owe piękne nauki niewiele mają wspólnego z codzienną praktyką w przed- sięwzięciach. Wszędzie jest tak samo, a najgorzej to w spółdzielczości.

Uraziło mnie zwłaszcza zja-

wisko kumoterstwa i różnych powiązań osób na stanowis- kach z forowanymi przez nich pracownikami. Takim faworytowi nie wolno nie po- wiedzieć ani zwrócić uwagi, bo mają „plecy”. Jeżeli znaj- dzie się ktoś, kto ostrzeż- reaguje na nieporządek, czy też nie da się wciągnąć do klik- — zostaje usunięty z otoczenia. Znam wielu bardzo zdolnych ludzi, których w ten sposób odsunęto od stano- wisk. Nadal też pracownicy nie posiadający wykształcenia a zajmujący różne stanowiska robią wszystko, aby ludzi mądrzejszych od nich pozbyć się lub odsunąć od odpowie- dzialności.

Jeśli chcecie mieć obraz marnotrawstwa pieniędzy pań- stwowych, które można było- by obrócić na polepszenie warunków bytowych ludności — to zainteresujcie się pra- cami zleconymi. W samej ty- loko Spółdzielni „Puchatek” znajdziecie zlecenie, które opiewa na 9 mln zł. Z tego praca za 4 mln zł powinna być wykonana przez własne brygady zakładowe. Brygady zakładowe (nadmieniam, że pomocnicze, a nie bezpośred- nio pracujące przy maszy- nach) są nie wykorzystane. Ludzie ci objęli się po zakła- dzie, a ich kierowników spo- tkać można w godzinach pra- cy po kawiarniach lub na ulicy.

Podałbym tu jeden tylko przykład, a przecież takich jest więcej. Dużo do życzenia pozostawia też sprawa nie uporządkowanej dokumenta- cji personalnej, brak jest ścisłego ewidencjonowania zu- życia surowca (stad kradzie- że), dużo nieporządku obser- wujemy w samym obiegu do- kumentacji i w systemie pla- c.

Bardzo przepraszam, że pi- szę w ten sposób, ale spotka- łem się w życiu z tymi fak- tami, które przeżywałem bar- dzo boleśnie. Pisząc do was na pewno sobie użę, choć wiem, że zło i tak chyba po- zostanie.

„INŻYNIER”
(nazwisko i adres znane redakcji)

Tragiczne skutki lawiny w Alpach

W poniedziałek po połud- niu w Alpach austriackich, niedaleko miejscowości Mat- trei, runęła lawina, w wy- niku której zabitych zostało 6 osób, a 12 odniosło rany. Lawina zsunęła się na auto- bus przewożący robotników.

Krach banku w Nicei

Krach banku w Nicei, które- go dyrektorem generalnym i współ- właścicielem Martinet popełnił sa- moobójstwo, pociągnął za sobą straty sięgające 50 mln fran- ków (około 10 mln dolarów). Ofiarami ogromnych sprzenie- wierzeń padli liczni drobni ciużacy. Trybunał Handlowy Nicei zarządził likwidację ban- ku.

Kronika wypadków

Na stercie śmieci przy ul. Dąbrowskiej 113, znaleziono zwłoki noworodka. Dochodze- nie w tej sprawie prowadzi KD MO Górna.

Z okna na II piętrze przy ul. 22 Lipca 78 wypadł Sławek My- siwiec. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Na ul. Zgierskiej między dwa tramwaje jadące w przeciwną stronę dostał się samochód prowadzony przez Stanisława Zychlińskiego (Łagiewnicka 25). Wypadek nastąpił na skutek nieostrożnej jazdy kierowcy, który doznał w nim ciężkich obrażeń.

Przy ul. Kilińskiego 48, Ka- zimierz Bakula, lat 51 zabił siekierą swą żonę, Zofię, lat 50 a następnie odciął kurki ga- zowe, popełniając samobój- stwo. (Kl)

Na ostatnim Plenum KC PZPR wiele miejsca poświęcono budownictwu mieszkaniowemu. W referacie wprowadzającym I sekretarza KC PZPR czytamy m. in.: „...wzrost nakładów na budownictwo społeczne w tym mieszkaniowym wyniósł ma tylko 4,7 proc. Zakłada się bowiem obniżenie kosztów budownictwa, a średnia cena 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej kształtować się powinna w wysokości 1870 zł, tj. o około 230 zł niżej niż założono za rok bieżący. „Osiągnąć to należy przede wszystkim na drodze uprzedzenia budownictwa, typizacji i unifikacji elementów budowlanych, stosowania najlepszych w danych warunkach technologii budowy oraz projektów typowych. Są przedsiębiorstwa budownictwa ogólnego, które już obecnie zbliżają się do poziomu kosztów budowy mieszkań założonego na przyszłą pięcioletkę. Tak np. Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa, które w roku ubiegłym budowało 1 m kw. powierzchni użytkowej kosztem 2080 zł, założyło w swym planie na rok bieżący obniżenie tego kosztu do 1873 zł bez istotnego obniżenia standardu mieszkań...”.

Łódź przykładem

Tanio i więcej zamiast drożej i mniej

Budownictwo od kilku lat tanieje. Nie tylko w Łodzi. Najłatwiej było osiągnąć niskie ceny drogą ograniczenia do minimum standardu wyposażenia mieszkań. Niektóre ośrodki budowlane posunęły się nawet do wznoszenia domów z jednym węzłem sanitarnym na piętrze, co w praktyce daje wspólny WC i wspólną łazienkę dla kilku rodzin. Koszty oczywiście spadły. Cenę tych oszczędności płaci jednak (w nerwach) obecni mieszkańcy tych domów.

W Łodzi, na szczęście, problem ten rozwiązano inaczej. Dzięki temu, że kategoriami ekonomicznymi zaczęli myśleć nie tylko inwestorzy, wykonawcy, ale i projektanci, dorobiono się własnych projektów budownictwa oszczędnościowego. Do nich należą LSM (domy budowane obecnie na Teofilowie, osiedlu na Wielkopolskiej) i „Dąbrowa-64” (oczywiście na Dąbrowie). Cena 1 m kw. powierzchni użytkowej LSM wynosi przy pełnym standardzie (c.o., gaz, wyposażenie kuchni i łazienki) niecałe 1800 zł, a przy standardzie podstawowym (c.o., gaz, w łazience — miejsce na wannę, a w kuchni tylko płyta gazowa) — niecałe 1700 zł. Mieszkania 3-osobowe, składają się z 2 pokoi z kuchnią, 4-osobowe — z 3 pokoi, a niektóre pięciopokojowe — z 3 i 4 pokoi i kuchni. Domy według obu wymienionych projektów wznosi się już drugi rok. Projekty zostały więc sprawdzone w realizacji. Kosztorysy okazały się realne. Dzięki temu założenia dotyczące oszczędnościowego budownictwa zastają Łódź przygotowaną od strony dokumentacji, do nowych zadań.

Domy z taśmy

Te dwa projekty oszczędnościowe mogłyby pozostać wyłącznie projektami i nie znaleźć odbicia w realizacji, gdyby Łódź nie posiadała swoich baz prefabrykacyjnych, zdolnych do produkcji przewidzianych i potrzebnych

elementów budowlanych. W tych fabrykach domów zregulowano z produkcji drogich elementów, które w praktyce okazały się nie najlepsze — na korzyść tańszych i lepszych jakościowo (co nie znaczy wcale, że są już doskonałe) płyt.

Uprzemysłowienie budownictwa a tym samym jego połatanie stało się możliwe dzięki koncentracji budownictwa na dużych placach budów (Dąbrowa, Teofilów). Tylko w takich bowiem warunkach można w pełni wykorzystywać sprzęt i rozwijać odpowiedni front robót.

Jednak opracowanie odpowiedniej dokumentacji, uruchomienie baz produkcji prefabryk i szerokie rozwinięcie uprzemysłowienia budownictwa nie wystarczyło, by osiągnąć wyniki, które Łódzkie zjednoczenie zaplanowało na bieżący rok: doprowadzić już w br. do takiego obniżenia ceny produkcji jakiego wymagają założenia III Plenum dopiero w następnej pięcioletce. W tym celu trzeba było także

uporządkować gospodarkę ekonomiczną

Dopiero w 1964 r. — mimo obniżenia ceny sprzedanej do 2069 zł za m kw. — po raz pierwszy państwo nie dołożyło ani grosza do łódzkiego budownictwa. Budowlani wyszli „na czysto”. Bez strat dla i, bez zysku. Bez strat dlatego, że zabrano się solidnie do uporządkowania wielu spraw. Pominięto „wzrosty” w ubiegłym roku koszty ogólne o 2,1 proc. (przy wartości produkcji ponad 1 miliard), straty nadzwyczajne spadły w stosunku do 1963 r. o 14 milionów, zwiększono wydajność pracy załóg i tylko na zmniejszeniu ilości dowożonych pracowników zaoszczędzono około 5 milionów zł. Przy jednoczesnym opanowaniu problemu ilościowego wykonania planu, zabrano się do uporządkowania gospodarki ekonomicznej. Po-

prawiono także rytmiczność pracy, rozkładając zadania na cały rok równomiernie. Z tych właśnie przyczyn Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa nie tylko przy tak obniżonych cenach pracuje bez deficytu, ale ma wielkie szanse w tym roku po raz pierwszy osiągnąć zyski.

Dzięki posiadaniu własnej dokumentacji, własnych baz prefabrykacyjnych, pracujących na łatwo dostępnym surowcu i dzięki twardo przestrzeganej dyscyplinie ekonomicznej, Łódź jest na ogół dobrze przygotowana do nowych zadań budowlanych.

A. PONIATOWSKA

Nowe kierunki studiów

Ekonometria - efekty współpracy

Przed czterema laty Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi została włączona do Uniwersytetu jako jeden z jego wydziałów. Obecnie UŁ uruchamia nowy kierunek studiów — ekonometrię.

Przed wszystkim wszakże, musimy sobie wyjaśnić, co kryje się pod tajemniczym dla wielu określeniem ekonometria. Otóż jest to swego rodzaju „skrzyżowanie” ekonomii z matematyką, lub dokładniej — zastosowanie metod matematycznych w teorii i analizach ekonomicznych. Dla gospodarki planowej ma to kolosalne znaczenie, pozwala bowiem na wypracowanie najbardziej precyzyjnych wariantów planów gospodarczych, na podejmowanie decyzji najsłuszniejszych i najszybszych z ekonomicznego punktu widzenia. Takie podejście ułatwia także ocenę wykonania zadań, i to zarówno w skali minimalnej (jedno przedsiębiorstwo), jak i maksymalnej (cała gospodarka).

Ekonometria, jako nauka czysta, to znaczy bez zastosowania w praktyce, istnieje już od dawna. Nie było jednak możliwości technicznych dla wykonywania rachunków z olbrzymią ilością zmiennych wartości, jakich wymagały prognozy ekonomiczne. Oczywiście, tylko do momentu powstania mózgu e-

lektronowych. Z tą chwilą stała się ekonometria nauką w pełni przydatną dla praktyki.

Kraje przodujące posługują się już ekonometrią w szerokim zakresie. W Polsce zdobywamy dopiero pierwsze doświadczenia. Jest to dziedziną o ogromnych perspektywach rozwojowych.

Pierwsze studium ekonometrii powstało w naszym kraju zaledwie przed rokiem, przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Łódź uruchamia drugie z kolei. W tym miejscu musimy wrócić do punktu wyjścia naszego artykułu. Stało się to bowiem możliwe właśnie po połączeniu UŁ i WSE, dzięki czemu ekonomiści uzyskali szansę ścisłej współpracy z matematykami. Łódzki ośrodek matematyczny jest wszak jednym z silniejszych w kraju, a w Katedrze Geometrii, kierowanej przez doc. dr. Jaronia, od lat już zajmowano się problemami z zakresu matematyki cybernetycznej i stosowanej, od których tylko krok do zagadnień ekonome-

trycznych. Powołana przed trzema laty Katedra Ekonometrii (kier. doc. dr W. Welfe) liczy już dzisiaj 10 pracowników naukowych i stała się poważnym, ustępującym tylko warszawskiemu, ośrodkiem tej nowej gałęzi wiedzy.

„Chcemy zdyskontować wszelkie nowe możliwości, jakie wynikły z połączenia z Uniwersytetem — mówi dziekan Wydziału Ekonomicznego UŁ — doc. dr Jan Mujżel. To właśnie na „styku” ekonomii z innymi dziedzinami nauki rodzą się dzisiaj najciekawsze rozwiązania. Nie zamierzamy więc rozwijać kierunków tradycyjnych, lecz właśnie — unikalne. Ekonometria handlu — na przykład — można dziś studiować w każdej uczelni ekonomicznej naszego kraju, natomiast socjologię pracy, lub ekonomikę i zagadnienia społeczne — tylko w Łodzi. To również efekt połączenia wysiłków, w tym wypadku — ekonomistów i socjologów. Zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj renga wyższej uczelni zależy od jej zdolności do uruchamiania nowoczesnych i najbardziej unikalnych kierunków studiów”.

Zgodnie z tym założeniem, najprawdopodobniej już od roku akademickiego 1966/67 na Wydziale Ekonomicznym UŁ powstanie kolejny, nowy kierunek. Tym razem mowa

o niezwykle atrakcyjnej dziedzinie, mianowicie o handlu zagranicznym, którego studium dotychczas również istnieć nie mogło. Przecież, by uruchomić ten kierunek, trzeba dysponować nie tylko kadrami ekonomistów, ale również prawników, trzeba także mieć do dyspozycji silny ośrodek nauki języków obcych.

Ten największy obecnie z wydziałów naszego Uniwersytetu, skupia dziś trzecią część wszystkich studentów uczelni, około 2,5 tys. młodzi. Jego kadra naukowa stanowi 20 docentów i 40 doktorów. Jest to zespół młody, w rozwoju, zdolny do kierowania swych zainteresowań na najnowsze dziedziny wiedzy i najbardziej aktualne problemy.

Nie bez znaczenia dla przyszłości wydziału będzie również poprawa warunków pracy. Już w roku przyszłym, a być może — jeszcze z końcem bieżącego, rozpoczyna się budowa nowego skrzydła gmachu przy ul. Armii Ludowej. Gmach ten będzie dwukrotnie większy niż dotychczasowa siedziba ekonomistów, jego wykończenie przewidziano na rok 1967.

Jeśli więc byli tacy, którzy utratę samodzielności WSE widzieli w czarnych barwach, to praktyka w najmniejszym stopniu nie potwierdziła ich obaw. Łódź ma dzisiaj pozornie o jedną uczelnię mniej niż dawniej, ale w rzeczywistości dysponuje poważnym ośrodkiem myśli ekonomicznej, który staje się szkołą najbardziej poszukiwanych specjalistów.

JULIAN BRYSZ

P. S. Ekonometrii łódzkiej nie zdążyło już umieścić w tegorocznym informatorze szkół wyższych. Warto więc, by dowiedzieli się o tym maturzyści. Kierunek to trudny, wymagający równocześnie zainteresowania dla nauk społecznych i wybitnych zdolności matematycznych, ale otwierający szerokie perspektywy swoim absolwentom. W tym roku na ekonometrii będzie tylko 30 miejsc, w latach następnych jednak — już znacznie więcej. Planuje się również uruchomienie studiów podyplomowych dla ekonomistów i inżynierów.

W 4 językach

Nowa encyklopedia

Polska współczesna — jej życie polityczne, gospodarcze, naukowe, kulturalne oraz Polska przeszłości — jej wielcy ludzie, jej wiekowe tradycje — to sprawy zawsze interesujące cudzoziemców odwiedzających nasz kraj. Dla nich właśnie przygotowuje PWN „Małą encyklopedię o Polsce”.

Amerkański pisarz Frank D. Gilroy nie sił się w swojej sztuce „Kto uratuje wieśniaka” (wydawianej właśnie w Teatrze Janczaka) na zaintrygowanie nas wyszukaną fabulą i spiętrzeniem niezwykłych zaskoczeń. Owszem, nie są mu obojętne poczynania jego bohaterów, ale jeszcze bardziej interesują go ich duchowe stany i psychiczne kompleksy.

Prolog tych wydarzeń rozgrywa się (poza sceną) w czasie ostatniej wojny. John Doyle przenosi w miejsce bezpieczne ciężko rannego przyjaciela Alberta Cohba, sam przy tym otrzymując postrzał. Rana odnawia się ustawicznie. Po 18 latach John Doyle zrozumiał, że stan jego jest beznadziejny. Jednakże przed śmiercią odświeża swego przyjaciela, ażeby przekonał się, czy ofiara jego nie była nadaremna: czy ten, którego życie uratował tak wielkim kosztem, jest szczęśliwy...

Przenosimy się wraz z nim do środowiska ludzi zgaszonych, rozczarowanych, pomiekad wykończonych, pełnych gorzkości i nienawiści. Chwilami przypominają to nokturnowy koloryst grane w Teatrze Maki Sala sztuki Becketta „Radosne dni”. Tylko, że beckettowski nastrój jest beznadziejnie pesymistyczny. Natomiast przez toł sztuki Gilroya, jak złota nie przesuwają się optymistyczne założenia autora; że choć życie jest złe i okrutne, ma ono wartość, skoro istnieje w świecie przyjaźń. Skoro człowiek człowiekowi uciągnąć może rękę i powiedzieć mu: bracie.

Momentem te dobrze wypadł reżyser sztuki Feliks Zulkowski. Główny jej sens, podany komunikatywnie, dotarł też do widza — i wzruszył go. Walory spektaklu podniósłby jednak bardziej wyrównana gra zespołu.

Pierwsza odsłona aktu I (zbyt długą, proszącą się o pewne skrót ekspozycji) miała na celu stworzenie gęstej, denerwującej atmosfery domu, z którego wyszło już szczęście. Albert Cobb w ujęciu Stawomira Misiurewicz z zgodnie z założeniem autora był tu prostactem, prymitywem, często wulgarnym. Jednakże Misiurewicz nadużywał zewnętrznych środków swoich artystycznych wypowiedzi.

Również zgodnie z sugestiami autora Maria Górecka zbudowała postać Heleny Cobb jako kobiety zawiedzionej, rozczarowanej, cierpliwie, pełnej wewnętrznej złości. Artystka była jednak nienaturalnie oszczędna w gestach, a kwestie swoje realizowała z twardą podobną do sztucznie zastępczej maski. Taka zbytnia dynamiczność z jednej strony, zaś zbyt wielka statyczność grających z drugiej, stała się na dłuższą metę monotonna.

Dobrze, że następna odsłona wniosła do sztuki nowe zaskoczenia treściowe i że równocześnie zjawiała się na scenie Hanna Małkowska. Jako pani Doyle nie powiedziała ona kreacji, jaką zabłysła w „Kobietach z Niskawonii” — była jednak niemniej prawdziwa i sugestywna. Wielkie osiągnięcie aktorskie w malej roli! Spokojnie i dyskretnie zagrał John Doyle — Józef Zbiróg. Krzysztof Chmielec jako Misiurewicz miał niewiele do powiedzenia. Przypominał tu pianistę, który kilkakrotnie zade-uderzeniami w klawisze umie zdemonstrować swoją klasę. Tematyka tego spektaklu (dla któ-

regos scenografię opracowała Ewa Sobolowa) jest bardzo ludzka — a więc bliska widzowi. Sztuka cieszyć się więc będzie na pewno powodzeniem w Łodzi.

Niezależnie od tych wątków czysto psychologicznych, autor wprowadza tu problematykę społeczną, w realistyczny sposób ukazując różnice między inteligentem a pracownikiem fizycznym, między wsią a miastem. Reżyser Jerzy Walden wydobyl istotną prawdę tej scenicznej metafory, stworzył dla niej właściwy klimat, eksponował humanistyczne jej zakończenie. Dowiódł przede wszystkim, że współczesna sztuka, nawet trochę zawila, dojdzie do widza, jeśli, unikając dodatkowych „udziwnień”, oparcie się ją w sposób komunikatywny.

Pod względem aktorskim był to pokaz gry zespołowej. Młodzi artyści dobrze prowadzili dialog, a wykorzystując fakt, że autor rysuje bardzo wyraziście kontury swoich bohaterów, stworzyli galerię jedynych, realistycznych figur i postaci. Trudno też opiniować, który z nich zagrał lepiej, inni zaś gorzej role.

Wymienimy więc przynajmniej ich nazwiska: Fr. Trzeciak (Maciek), Wł. Nowak (Kazek), F. Szajnert (Sadyban), B. Kopciowski (Woźniak), J. Gajos (Pawelski), J. Pallasek-Jedryka (Magda), M. Grzybowski (Sofy). M. JAGOSZEWSKI

na scenach Łódzkich

* „Kto uratuje wieśniaka”

* „Kondukt”

Sesja RN m. Łodzi przesunięta na 2 kwietnia

Prezydium RN m. Łodzi przesunęło termin XXX sesji rady. Odbędzie się ona 2 kwietnia (a nie dziś — jak pierwotnie zaplanowano). Jak informowaliśmy, sesja RN m. Łodzi poświęcona będzie głównie omówieniu 4-letniej działalności rady oraz sprawom związanym z zbliżającymi się wyborami do Sejmu PRL oraz rad.

W 49 roku działalności „Lokatora”

- * Tradycyjna stabilizacja opłat komornego
- * Usługi dla członków po cenie kosztów
- * Sukces inwestycyjny — po raz pierwszy w 20-lecie!

Stu przedstawicieli, reprezentujących ponad 4 tys. członków RSM „Lokator”, wzięło udział w niedzielę w kolejnym walnym zgromadzeniu tej największej i najstarszej zarazem łódzkiej spółdzielni mieszkaniowej. Poświęcone było ono głównie podsumowaniu wyników, osiągniętych w 1964 r.

„Lokator” od lat zachowuje tradycyjnie niezmienną stawkę opłat komornego (nieśledzi, nie wszędzie ma to miejsce: częste podwyżki w niektórych spółdzielniach mieszkaniowych są powodem niezadowolonych ze strony ich członków). Również i w ub. roku zmniejsił się całkowity — nawet z pewnymi oszczędnościami — w użytkowanych od członków wpływach na eksploatację budynków mieszkalnych. Nie mniej szła gospodarnie cehowała i działalność inwestycyjną oraz wracę brygady remontowej, która na dodatek — po cenie kosztów własnych! — wykonywała usługi malarskie, cykliniarskie i inne dla członków spółdzielni. Użytkowane oszczędności stanowiąc będą m. in. dodatkowe zabezpieczenie działalności gospodarczej w br. — tak np. 84 tys. zł z wpływów za centralne ogrzewanie, walne zgromadzenie pozostawiło jak rezerwa, do rozliczenia kosztów c.o. w 1965 roku.

W 1964 r. „Lokator” przekazał swym członkom do użytku dalsze 657 nowych mieszkań (1.774 izby) tj. o prawie 2,5 raza więcej niż

250 ha ogródków działkowych

- Nowe ogrody
- Moda na arbuzy
- Producent altan poszukiwany

Choć kalendarzowa wiosna powoli nas wcale nie wiosennym śniegiem, przyroda powoli budzi się do życia. Pomagają jej w tym działkowcy.

W Łodzi istnieje obecnie już 61 ogrodów działkowych z blisko 5.400 działkami zajmującymi 250 ha. Po raz pierwszy przystąpili do pracy nowi działkowcy, którzy otrzymali ogródki na terenie przy rogu ul. Zaolziańskiej i Nowotowarowej w dzielnicy Górna. Jest ich 50 osób — pracowników małych zakła-

dów pracy. Chętnych było naturalnie parę razy więcej. Jeszcze w tym sezonie ma ruszyć drugi nowy ogród działkowy przy ul. Janiny. W tej chwili odbywa się niwelacja terenu. Powstanie tu ok. 70 działek. Podać leży blisko 600.

Starsi działkowcy oceniają start do tegorocznego sezonu jako udany. Zima była łagodna, nie ma większych zniszczeń, bardzo ładnie przetrwały krzewy owocowe i kwiatowe. Wygrali ci, którzy już jesienią siali marchew, pietruszkę i szpinak. Będą mieli wczesne zbiory tych warzyw. Z nasionami działkowcy nie mają żadnych kłopotów, otrzymują je ze Spółdzielni Ogrodniczej. Rozsady natomiast zagwarantowali sobie w Łódzkim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym. Spośród warzyw największym powodzeniem wśród działkowców cieszą się pomidory. Nowe warzywa, jak: szparag, salsafia, endyvia i cykorii zdobywają sobie, niesłusznie, bardzo pożądaną miejsce na działkach. Szkoda, bo posiadają duże wartości odżywcze.

Nikt też już prawie nie uprawia soi, która miała wielu zwolenników w latach 1958—1960. Modna natomiast w tym roku staje się uprawa arbuzy. Działkowcy z Ogrodu im. Sierakowskiego chcą w tym sezonie wyhodować arbuzy już z własnych nasion. Spośród kwiatów największym powodzeniem cieszą się goździki.

Pierwsze prace na działkach wiążą się też z remontem altan, których jest już blisko 3 tys. Altana to nie spełnione marzenie jeszcze wielu użytkowników działek. Niestety, jak dotychczas na przeciw tym życzeniom nie wyszedł jeszcze żaden producent.

Kłopot mają działkowcy z ogrodem „Szarotka”, obok którego biegnie otwarty kanał z odchodami szpitala gruźliczego. Chętnie zadeklarowali oni pracę przy obudowie kanału, byle w końcu ktoś się tym zajął. Problem ten nieśledzi, nie został do tej pory rozwiązany. (W. Kas.)

Złota Honorowa Odznaka SKP dla łodzianina

Na walnym ogólnokrajowym zjeździe Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, który ostatnio odbył się w Warszawie, wręczono pierwsze Złote Honorowe Odznaki SKP ośmiu osobom, które nie są wprowadzile członkami Stowarzyszenia, ale w dziedzinie tej położyli szczególne zasługi. Otrzymał je m. in. wicepremier Eugeniusz Syz i wiceminister Kazimierz Rusinek. Wśród odznaczonych znalazł się również łodzianin — poseł Eugeniusz Ajnenkiel, który od dziesięciu lat utrzymuje jak najserdeczniejsze kontakty z księgarzami łódzkimi, interesując się żywo ich pracą. (M)

Imponujący bilans baluckich czynów społecznych

Onegdaj w sali Państwowej Operetki odbyło się uroczyste podsumowanie czynów społecznych za ub. rok, wykonanych przez mieszkańców Bałut.

Wartość czynów tej dzielnicy wyniosła w ub. roku ponad 9 mln zł. W pracach przy porządkowaniu i upiększaniu Bałut oprócz mieszkańców brały także udział zakłady pracy, szkoły, młodzież. Powstało wiele nowych zieleńców, m. in. na Osiedlu Władysława Bytomskiego (róg Wojska Polskiego i Spornej), przy ulicach Lutomińskiej, Widok i Wojska Polskiego. W dalszym ciągu trwały prace przy urządzeniu parku „Promienistych”. Hancerze pracowali przy zalesianiu terenów na ul. Sianokosy.

odpowiedzi REDAKCJI

Z. W.: Łódzka Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa przyjął jeszcze zapisy na domki jednorodzinne o pełnym standardzie wyposażenia, jak również zapisy na domki tańsze na terenach nie uzbudowanych. HODOWCA KUR: W sprawie kontraktacji wszelkich informacji udzieli Panu Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie przy ul. Armii Czerwonej 28 c.

W. R.: Prosimy o podanie adresu. Chcemy przekazać odpowiedź na list. (h)

Jubileuszowe fryzury „Zjednoczenia”

- * Najlepsi pojedą do Krakowa
- * Międzynarodowy konkurs w Sofii

Fale, loczki, pejsy — oto elementy fryzur, które w niedzielę wykonywali w ramach konkursu „fachowcy z najstarszej spółdzielni fryzjerskiej w Łodzi — „Zjednoczenia”, obchodzącej jubileusz 20-lecia. 11 fryzjerów i fryzerek damskich wzięło udział w 3 konkursach, tworząc fryzuryienne, wieczorowe i fantazyjne.

Fantazji było zresztą dużo, także we fryzurach dziennych, których zasadą na najbliższy sezon jest linia miękka, naturalna, mająca dać w efekcie głowę małg. Nawet przy najmniejszej głowie nie obywa się jednak bez taplowania, z tym, że nie prowadzi ono już do głowy monstrualnie wysokiej, jak to bywało niedawno. Modny jest natomiast lekko podniesiony czubek głowy z tyłu. Przy tym kolory włosów raczej na-



turalne. Fiolet, róż i błękit wiosną znikają z włosów pań, zostawiając miejsce odcieniom rudawym, platynowym, brązowym, czy czarnym.

16 osób czesało fryzury męskie, oparte na plastycznym strzyżeniu fryzur. Układano fryzury do góry i z przodu. Chociaż w konkursie wzięli udział fryzjerzy



młodzi — do 30 lat — wielu wykazało zupełną dojrzałość rzemieślniczo-artystyczną. Najlepsi wykonawcy fryzur — damskich — Mirosław Antczak i męskich — Witold Demczyn pojedą na konkurs do Krakowa, gdzie wybrani zostaną przedstawiciele na międzynarodowy konkurs fryzjerski, który odbędzie się w czerwcu w Sofii (Bułgaria). (kas)



Foto: L. Olejniczak

Nagrody dla amatorskich teatrów poezji

Ogólniódzkie eliminacje II Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji z Repertuarem Rosyjskim i Radzieckim pozwoliły nam poznać kilka interesujących zespołów, z których trzy najlepsze otrzymały nagrody TPP-R. Są nimi: ZMS-owski Teatr Poezji „Melafora II”, który w wyborowej reżyserii Alojzego Jamrozka przedstawił poemat J. Utkina pt. „Opowieść o Rudym Motyle”. Teatr Małych Form w Pałacu Młodzieży („Obłok w spodniach”. W. Majakowski, go w reżyserii Wiesława Szczokowskiego) oraz Teatr Próby przy RO Zrzeszenia Studentów Polskich („Rosja to sflinks” A. Blocha w reżyserii Jana Jakubiszyna).

Poza tym otrzymał wyróżnienie zespół Teatru Poezji przy Elektrociepłowni za montaż poezji pt. „Braterstwo broni” w reżyserii W. Szczokowskiego. Natomiast Teatr „Eluda” przy Klubie ZMS „Bakalarz” otrzymał nagrodę ufundowaną przez ZMS za społeczną postawę i ofiarę na pracę zespołu. (A)

Pod znakiem koordynacji poziomej

Partnerami — „Marchlewski” i „Gwardia Ludowa”

Koordinacja pozioma robi karierę. Istota jej polega na wymianie doświadczeń i współpracy pozaformalnej między zakładami produkcyjnymi. Przede wszystkim wymiana obejmuje doświadczenia pozytywne. Wydaje się, że wzorem nauki można i powinno się dzielić również doświadczeniami negatywnymi. Chodzi w tym wypadku o to, aby przestrzec swych partnerów przed błędami, które samemu się w przeszłości popełniło. Koordinacja pozioma jest koncepcją otwartą, wielokierunkową i praktycznie nieograniczoną.

W naszym mieście przykładem dobrej przemysłowej i konsekwentnie realizowanej koordynacji poziomej są szczególnie dwa zakłady: ZPB im. J. Marchlewskiego i ZPW im. Gwardii Ludowej. Niedawno kierownicy i odpowiedzialny aktyw obu zakładów spotkali się na wspólnej naradzie poświęconej współpracy i wytęczeniu najlepszych kierunków w zakresie wymiany doświadczeń. M. in. Zakłady im. J. Marchlewskiego przygotowują się obecnie do przeróbki anilany. Zakłady im. Gwardii Ludowej, które już od dłuższego czasu posiadają ten surowiec w produkcji podziela się i przekazuje Zakładom im. Marchlewskiego własne doświadczenia i uwagi związane z wprowadzeniem anilany do produkcji.

A wszystko zaczęło się od kontaktów koleżeńskich. Jak bowiem wiadomo w jednym i drugim zakładzie pracują ko-

ledzy z ławy szkolnej, konkretnie z Politechniki Łódzkiej. Początkowo współpraca ograniczała się wyłącznie do służb technicznych. Dziś obejmuje szeroki wachlarz zagadnień technicznych, ekonomicznych, organizację pracy, badania laboratoryjne, postęp techniczny, racjonalizację, bhp i inne. Zakładowe biura konstrukcyjne wymieniają między sobą dokumentację techniczną, przysyłają wzajemnie roczne plany pracy, pomagają przy wykonawstwie. Prowadzi to w konsekwencji do wzajemnej i pogłębionej specjalizacji.

Współpraca działów głównego mechanika obejmuje wymianę doświadczeń w zakresie organizacji remontów, obejmuje również eksploatację obrabiarek oraz wzajemne świadczenia usług przy produkcji części zamiennych. Główny energetyk: wymiana doświadczeń w zużyciu energii elektrycznej i ciepłej, współpraca laboratoriów energetycznych, wspólne szkolenie w zakresie stosowania przepisów bezpieczeństwa pracy przy obsłudze urządzeń elektrycznych. Ponadto koordynacja pozioma obejmuje także pomoc przy modernizacji transportu wewnętrznego, pomoc przy wprowadzaniu nowych technologii do produkcji, wspólne konkursy, akcje racjonalizatorskie, wycieczki

techniczne, odczyty oraz współpracę organizacyjną. W tym ostatnim wypadku kładzie się duży nacisk szczególnie na wzajemną wymianę doświadczeń w dziedzinie postępu technicznego, w zastępowaniu prac cięższych pracami lżejszymi. Pod tym względem sukcesy wynajdują, racjonalizatorów i konstruktorów z ZPW im. Gwardii Ludowej są bezsporne. W ciągu ostatnich lat zespół Zakładowego Biura Konstrukcyjnego Zakładów im. Gwardii Ludowej w składzie: inż. inż. Waldemar Marecki, Józef Sowała i Zdzisław Pokora zaprojektowali urządzenia do zmechanizowania transportu wewnętrznego, co pozwoliło na całkowite wyeliminowanie ręcznego transportu przedzy

przy pomocy wózków. Ponadto zaprojektowano i wykonało automatyczne drzwi wahadłowe, sterowane impulsem fotoelektrycznym, urządzenie do otrzymywania wysokopresyjnej wody z anilany (wartość 26 tys. dolarów), piec do rozgrzewania wełny prądami wysokiej częstotliwości (32 tysiące dolarów).

Dzięki pomocy partnerów z ZPW im. Gwardii Ludowej Zakłady im. J. Marchlewskiego będą mogły również i to o wiele tańszym kosztem, zainstalować u siebie podobne urządzenia. Jak widzimy, koordynacja pozioma jest przedsięwzięciem nie tylko racjonalnym, ale i ekonomicznym. Oby zdobywała sobie jak najwięcej zwolenników. KAROL BADZIAK

Klient pyta — HANDEL ODPOWIADA...

Konkurs „Dziennika” i ŁZPHAP

Każdego dnia listonosze przynoszą do branżowych dyrekcji MHD porcję pocztówek z wypowiedziami klientów na temat pracy handlu. Obo niektóre uwagi zawarte w tych pocztówkach:

„Proszę uprzejmie o uwzględnienie przy składaniu zamówień przy składaniu zamówień w sklepie również obuwia z tzw.

wysokim podbiciem” — pisze p. J. Zubil. „Brak jest zabawek kształcących oraz rozwijających sprostregawczość, uwagę i wiadomości dziecka” — zgłasza swoje spostrzeżenia anonimowo jeden z klientów HDD.

„Po zakupieniu trzech lnianych ściepek z metra — z których każda winna mieć 1 m długości — w do-

mu zmierzylam i stwierdziłam, że każdej ściececzce do 1 m brakuje 4 cm. Reklamacja w sklepie nie odniosła żadnego skutku...” — informuje p. K. Rogul-ska.

Cytując powyższe uwagi przypominamy naszym Czytelnikom, że zostały one nadesłane w konkursie zorganizowanym przez „Dziennik Łódzki” i ŁZPHAP,

„Klient pyta — handel odpowiada”, to hasło naszego konkursu, w którym rozdane zostaną nagrody wartości 10 tys. zł. Ofiarowane pocztówki, na których można zgłaszać spostrzeżenia na temat pracy handlu, znajdują się w 50 sklepach. Informują o tym ich wystawcy. Konkurs trwa do 8 kwietnia br. (wit)

Dziś w Klubie Dziennikarza

„Kino przy półczarnej”

„Kino przy półczarnej” — Klub Dziennikarza (Piotrkowska 96) zaprasza dziś o godz. 16.30 na projekcję filmu pt. „Pierwszy dzień wolności” w wersji wielojęzycznej (z napisami). Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 93

TEATR

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 19 Występ Opery Łódzkiej
TEATR NOWY (Wielkopskiego 15) g. 16 „Pan Geldhab”
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Drewniana miska”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny
TEATR 215 (Traugutta 1) godz. 19.15 „Przygodzie dzielnego wojaka Szwejka”
OPERETKA (Północna 51) g. 19 „Czarujący Giulio”
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Rusałeczka”
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
TEATR ROZMAITOŚCI — Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki nr 4-a) nieczynny
OPERA (T. Jaracza) g. 18 „Rycerskość wieśniacza”

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) — Wystawa malarstwa, grafiki, rzeźby Sopotkiego Okręgu ZPAP. Czynna w g. 13-18.
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa fotografii A. Idzińskiego. Czynna od 10-18.
SALON FOTOGRAFII (A. Struga 2). Wystawa fotografii pt. „Warszawa w moim obiektywie” — czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. od 13 do 18.
GALERIA 20 (Piotrkowska 202). Wystawa malarstwa A. Szonerta. Czynna codziennie od 12-18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Czynne g. 11-18.
MUZEUM WŁOKEŃNICTWA (Piotrkowska 282). Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum”, „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego”. Czynne g. 10-17.

PRZETARGI

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIELKOPŁYTOWEGO „DĄBROWA” w Łodzi ul. Gagarina 13, tel. 483-19 w oparciu o Zarządzenie Min. Kom. z dnia 1. VIII. 1960 r. Mon. Polski nr 66 poz. 315 — ogłasza przetarg nieograniczony na samochód osobowy marki „Warszawa”. Cena wywoławcza 48.000 zł. Przetarg odbędzie się dnia 15. IV. 1965 r. o godzinie 11 w Bazie Transportu LPBW „Dąbrowa” przy ul. Goławczyńskiej nr 1. Pojazd można oglądać od dnia ogłoszenia pod wskazanym adresem do dnia 14. IV. br. w godz. 9-14. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy LPBW „Dąbrowa” ul. Gagarina 13 najpóźniej w przeddzień przetargu, 1826-k

ŁÓDZKIE ZAKŁADY SPRZĘTU POŻAROWEGO w Łodzi ul. Wólczańska 241 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w 1965 r. z własnego materiału oraz dostawę wękrów i nakrętek wg niżej podanych norm i ilości: 1) wękręty cylindryczne wg PN-M-60/8227: M5x10 szt. 890.000, M5x6 szt. 110.000. M5x12 szt. 45.000, M4x18 szt. 32.000, 2) wękręty wpuszczane wg PN/M-60/82209: M5x12 200.000, M5x10 szt. 4.000, M5x25 szt. 28.000, 3) wękręty soczewkowe wg PN/M-60/82213: M5x12 szt. 100.000, 4) nakrętki 6-kątne wg PN/M-60/82146: M5 szt. 350.000, M4 szt. 50.000, M6 szt. 150.000, 5) wękręty dociskowe wg PN/M-60/82272: M5x15 szt. 20.000. Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia i zbytu LZSP w Łodzi w godz. 7-15, tel. 473-94. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta” należy składać w terminie do dnia 10 kwietnia br. w sekretariacie zakładów przy ul. Wólczańskiej 241. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 kwietnia br. o godz. 10. Przedstawiciele zgłaszający się w dniu otwarcia ofert muszą posiadać aktualne upoważnienie podpisane przez dyrektora lub dwóch członków zarządu. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1773-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Srebro złom
po podwyższonych cenach
KUPUJE
„ARS CHRISTIANA”
Łódź
Sklepy
ul. Jaracza nr 1
ul. Lutosińska nr 17
codziennie
w godzinach 9-18

SAMOCOHODY MOTOCYKLE

SKUTER „Osa”, stan bardzo dobry sprzedam. Moniuszki 5, Wojciechowski, II p. m. 46

CO? gdzie? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI (Wielkopskiego 36) czynne godz. 11-19.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa „Rzeźba ludowa woj. łódzkiego”. Czynne g. 10-16.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynna g. 10-17.
PALMIARNIA — czynna godz. 10-18.
ZOO (ul. Konstantynowska 6/10). Czynne od g. 9-16 (kasa od 15).

KINA

POLOŃKA („Ołbrzym” od lat 12 (USA) godz. 10, 14, 18
WISŁA — „Obok prawdy” od lat 16 (pol.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
WŁÓKNIARZ — Dni filmu rumuńskiego — „Tudor” (panorama) od lat 16 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ZACHETA — „Skarb w Srebrnym Jeziorze” (panorama) od lat 12 (NRP) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
ADRIA (Piotrkowska 150) „Wyrok na Ve” od lat 16 (jug.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
DKM (Nawrot nr 27) „Ulica Nadmorska” (rad.) od lat 12 g. 16, 18, 20
DWÓRCOWE (Dw. Kalliskiego) „Radogost 1939-45” „Tu chodzi o życie” „Pierwszy dzień” „Kibice na start” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Zakochani są między nami” od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Źródło trzech prawd” od lat 16 (franc.) g. 15, 16, 20, 15
ŁĄCZNOŚĆ (Górczów 43) „Żona dla Australijczyka” od lat 16 (pol.) g. 19
LDK (Traugutta nr 18) „Życie raz jeszcze” (pol.) od lat 16, g. 15
MEWA (Zamkowa nr 94) „Poste restante” (rum.)

od lat 14 godz. 16, 18 „Taka miłość” (czeski) od lat 16 godz. 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Nadzy wśród wilków” (panorama) od lat 16 (NRD) godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Królowa Krystyna” (USA) od lat 16 g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Bokser i śmierć” (czeski) od lat 16 (czeski) godz. 15.45, 18, 20.15
OKA (Tuwima nr 34) „Śmierć Tarzana” (czeski) od lat 12, godz. 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska nr 31) „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Licząc na wasze grzechy” (panorama) od lat 16, godz. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Szkoła miłości” (czeski) od lat 14 g. 17, 19
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Rachunek sumienia” (pol.) od lat 12, godz. 16, 18, 20
ROMA (Rzewska nr 84) „Upał” od lat 12 (pol.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ (Piatowcowa 6) „Byłem Montgomerym” od lat 12 (ang.) godz. 17, 19
STOKI (Zboczce) „Fanfaron” od lat 16 (wł.) g. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „Salvatore Giuliano” od lat 16 (wł.) g. 15, 17, 30, 20
STUDIO (Lumumby 7/8) „Pamiętnik pani Hanki” (panorama) od lat 16 (pol.) godz. 17.15, 19.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Plaster miłości” „Pęti jako bibliotekarz” „Szczeniaki” „Czarodziejski eliksir” „Pęti jako pilkarszy” g. 16, 17 „Pierwszy dzień miłości” (panorama) od lat 16 (pol.) g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. M. Madu-

rowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z 11 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zboczce 18. Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — z 12 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Śródmieście, 1. Klinika AM im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z 12 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Szpitalna 6. Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Szpital im. Biegańskiego, ul. Książkiewicza 1-5. Laryngologia: Szp. im. Piłgowskiego, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sportna 36-50. Chirurgia szcękowo-wargowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Toksykologia: 1. Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Zeromskiego 113. Nocna pomoc lekarska: przyjmujące zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44. Nocna pomoc pielęgnacyjna dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19-4.

Z MIASTA

„Leninowska koncepcja polityki zagranicznej państwa socjalistycznego” — studenckie spotkanie dyskusyjne o godzinie 19 w Klubie TPP-R (Narutowicza 28). Spotkanie z rumuńskimi filmowcami o godz. 19 w Klubie Studentów (Piotrkowska 77). „Dwadzieścia lat stonków polsko-radzieckich” — odczyt o godzinie 18 w Ośrodku TPP-R (Snyerska 8), połączone z wyświetlaniem filmu. Repetytorium języka rosyjskiego dla zdających egzaminy na wyższe uczelnie organizuje ZŁ TPP-R. Zgłoszenia w Klubie TPP-R (Narutowicza 28).

Przed występami w Operze Wileńskiej

Jadwiga Pietraszkiewicz

Pani Jadwiga Pietraszkiewicz, solistka Opery Łódzkiej jedzie na dwutygodniowe gościnne występy w Operze Wileńskiej. Już jednak po kilku minutach rozmowy orientujemy się, że określenie „gościnne występy” nie jest w jej przypadku najbardziej precyzyjne...

— Ukończyłam Konserwatorium Wileńskie i występowałam w ZSRR przez

10 lat. Zdążyłam przez ten czas zdobyć wiele nagród, m. in. Order Lenina za rolę Jarosławy w „Księżu Igorze” (śpiewałam wtedy w Operze Moskiewskiej). Nagrodę Peństwową za partię Maryny Mnisek w „Borysie Godunowie” oraz tytuł Zasłużonej Artystki Litewskiej SSR.

— Jak pani trafiła do Polski?
— To już sprawy matry-

monialne... Wyszłam za

maż za Polaka.

— Zatem pani wyjazd będzie miał coś z odwiedziny?

— W części tak. Dyrekcja Opery Wileńskiej zaprosiła mnie dla odświeżenia głównych partii w „Dumie pikowej”, „Eugeniuszu Onieginie”, „Toście” i „Rycerskości wieśniacej”.

— Dziękujemy, powodzenia!

Radio i telewizja

WTOREK, 30 MARCA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.05 Muz. i akt. 8.30 Utwory rozrywkowe. 8.50 Felieton J. Michalskiego. 9.00 Aud. pt. „Decybel, decybel”. 9.20 Muzyka rozrywkowa. 9.40 Dla przedszkoli słuch. pt. „Gdzie jest samochód”. 10.00 „Pilot” — rep. 10.15 Muz. operowa. 11.00 „Patrz Kościuszko na nas z nieba” — fragm. 11.20 „Na Kaszubach” — rep. 11.40 „Zespoły amatorskie przed mikrofonem”. 12.05 Z kra-

ju i ze świata. 12.45 „Rolniczy kwadrans”. 13.00 Aud. pt. „Pies towarzyszy pracy i zabawie”. 13.30 Koncert solistów. 14.00 „Radioproblemy”. 14.15 Balet „Man dragora”. 14.30 „Wielka pieśń morza” — zagadki. 15.00 Wład. 15.10 Dla uczniów słuch. pt. „Grawitacja”. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 „Historie w dół i w górę”. 16.35 Program młodzieżowy „Jak żyją”. 17.05 Muzyka rozrywkowa. 17.15 „List z Polski”. 17.25 Melodie taneczne. 17.40 „Przygody na morzu i lądzie” — fragm. 18.00 Wład. 18.05 Koncert dnia. 19.00 Kurs języka rosyjskiego. 19.15 „Mieszkańcy Wybrzeża Gdańskiego” — wywiad. 19.30 Muz. taneczna. 20.00 Dziennik. 20.25 Wład. sport. 20.35 „Szyper z Andromedy” słuch. 21.40 Graja „Czerwono-Czarni”. 21.50 Poezję gdańską. 22.05 Wieczorna koncert zwycięż. 22.45 Władzanka melodii. 23.00 Wład. 23.10 Muzyka rozrywkowa.

po świecie” — aud. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Osobliwa noc”. 16.00 Wład. 16.05 „Przerwa na życie”. fragm. 16.25 Gdańskie przeboje. 17.05 (Z) Chwila muzyki. 17.15 (Z) Pieśń kompozyt. polskich śpiewa A. Orda — baryton. 17.30 (Z) Aktualności łódzkie. 17.45 (Z) Aud. aktualna. 18.00 (Z) Piosenki kompozytorów łódzkich. 18.30 (Z) Aud. dla młodzieży. 18.45 (Z) Chwila muzyki. 18.50 Gdańskie trójpłomy. 19.00 Wład. 19.05 Muzyka i akt. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 (Z) Fragm. pow. pt. „Owoc z grusznipanu”. 20.15 (Z) 41 aud. „Parolas Łódzkie pri Esperanto Movado”. 20.40 (Z) Z dorobku Filharmonii Łódzkiej. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gdański jazz. 22.10 Uniwersytecki Rad. 22.25 „Śmierć w Antwerpii” — słuch. 22.55 Kaa baryty studenckie. 23.20 Utwory wiołenczelowe. 23.40 Muzyka rozrywkowa. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

8.30 Wład. 8.35 Reportaż z wyzwoleń Wybrzeża. 8.50 Muzyka rozrywkowa. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 „Czwarta zmiana”. 10.45 „Stu z nieba” — rep. 11.00 „Echa olivskich festiwali”. 11.40 „Towar pierwszej klasy eksportowej” — rep. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kalendarz kulturalny. 13.00 Koncert utworów S. Prokofiewa. 13.25 „Narodzin staków” — rep. 13.45 (Z) Inf. dnia. 13.50 (Z) Aktualności łódzkie. 14.05 (Z) Melodia, rytm i piosenka”. 14.30 (Z) Rapsodia George Gershwna. 14.45 „Biełkna szafeta”. 15.00 „Laury zbierane

17.00 Dziennik TV (W). 17.05 „Zwierciadło” — film dla dzieci (W). 17.20 „Z Kasprzem przez wieki” — program dla młodych (Wrocław). 17.50 „Rozmowa na migi” — teleturniej (W). 18.20 „Kłopotliwa nagroda” — film (W). 18.50 „Na półkach księgarskich” (W). 19.00 „Gdańskie lato 20” — program TV Gdańsk (W). 19.30 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 „Sad” — film fab. prod. radz. od 12 lat (Katowice). 21.30 „Artyka w probowie” — program z cyklu: „Ciekawostki” (Wrocław). 21.45 Dziennik TV (W).

LEKARSKIE

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17-19 Piotrkowska 157
Dr KUDREWICZ — specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10 14-16, ul. 22 Lipca 4

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 83 3045 g
Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 109-6 1749 g

Dr ZIOMKOWSKI specjalista chorób wenerycznych, skórnych, 16-18. Piotrkowska 59 2643 g
KORONSKA Henryka, lekarz ginekolog przyjmuje poniedziałki, czwartki, 17-18, Zielona 16

NAUKA

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanjung szybko pod gwarancją wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej, Nawrot 32

SZKOŁA tańców Cyrulskiego, Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42. Tańce „Dżajw”, lekcje zbiorowe, indywidualne

ZAOZNOCNE kursy samochodowe kat. II i I z zawdowej organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Łodzi, ul. Tuwima 15. Zapisy w godz. 8-20, tel. 252-60. Rozpoczęcie kursu 11.IV. 1965 r. o godzinie 10 1836 k

RÓŻNE

NAJWIĘKSZE Biuro Matrymonialne w Polsce „Venus”, Koszalin, Odrodzenia 6 kojarzy małżeństwa szybko, szczególnie. Informacje 10 zł znaczkami 1784 k
POGOTOWIE telewizyjne Antoni Zebik, Nowotki 35 tel. 391-35. Usługi solidne 1596 g

STABILIZATORY wykonuje, telewizory naprawia natychmiast zakład telewizyjny, Piotrkowska 208, tel. 210-19 3563 g

NAJWIĘKSZE w Polsce Biuro Matrymonialne poleca swoje usługi. Napisz jeszcze dziś: „Syrenka”. Warszawa, Elektralna 11. Informacje 10 złotych znaczkami

PRĄDKI, odkurzacz, silniki do maszyn krawieckich naprawia warsztat Wschodnia 35 3010 g

PRZYBLAKAŁ się pies seter brazowy. Al. Piłgowskiej 14-18 3721 g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKOW elektryków na stanowiska kierowników budów przyjmie Łódzkie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Grudziądzka 5. Dalsze szczegóły do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1861-k

PANSTWOWY Zakład Ubezpieczeń Oddział dla m. Łodzi powierzy osobom solidnym, mogącym się wykazać dobrą opinią — akwizycję ubezpieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie prowizyjne. Blizsze informacje będą udzielane zgłaszającym się osobom w PZU w Łodzi Al. Kościuszki 57, I piętro, pokój nr 18, w godz. 13-15. 432-k

INZYNIERA ze znajomością instalacji przemysłowych oraz z praktyką zawodową na stanowiska kierownika przygotowania i organizacji produkcji, inżynierów i techników ze znajomością mechaniki i instalacji przemysłowych do działu produkcji, kierownika działu i ekonomistów-zaopatrzeniowców z praktyką i znajomością branży metalowej oraz kier. działu adm.-gospodarczego — przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych w Łodzi, ul. Brukowa 20. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1706-k

SPRZEDAWCZYNIĘ w sklepie branżowym z odzieżą „Moda” zatrudni Łódzka Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Wólczańska 14-16. Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka w handlu. 1869-k

ROZPRAWA DOKTORSKA

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO podają do publicznej wiadomości, że w dniu 9 kwietnia 1965 r. (piątek) o godz. 10.30 w gmachu UL przy ul. Narutowicza 65 w sali posiedzeń Senatu i Rady Wydziału (28) odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr Wandy Łukszo pt. „Twórczość liryczna Leopolda Staffa po roku 1918”. Promotor: Prof. dr Zdzisław Skwarczyński. Recenzenci: Prof. dr Jan Dürr-Durski, Doc. dr Samuel Sandler z Instytutu Badań Literackich W-wa. Praca doktorska jest wyłożona do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 108, czytelnia główna. 1860-k

